

Zagrożona „monarchja“ Wojna o tron cygański...

Niewzyscy ludzie wiedzą, że w Polsce, która szczyty się tem, iż jest państwem demokratycznym, istnieje monarchja. Monarchja ta jest dlatego ogromnie oryginalna, że tworzy ją szereg koczowniczy — cyganie.

Oddawna już w monarchji tej trwa zażarta walka o władzę. Cyganie dzielą się na dwa wrogie sobie oboje. Jednemu przewodzi Michał Kwiek, król cyganów, drugiemu — potężny jego przeciwnik, Mikita Kościelnik, człowiek o wysokich aspiracjach, pragnący objąć tron cygański. Jest jeszcze jeden pretendent do tronu cygańskiego w Polsce, a mianowicie Bazyli Kwiek — krewiak króla, który jednak nie występuje zbyt agresywnie i dlatego

go nie przedstawia wielkiego niebezpieczeństwa dla monarchji cygańskiej. Walki o tron, które na powieć czas uciły, ostatnio znowu przybrały na sile, toteż prawowity władca wędrującego ludu zaniepokojony jest nie na żarty.

Niewytłumaczonym zbiegiem okoliczności, terenem walnej rozprawy wręgiej stronnictw stało się Zagłębie. Rozprawa jednak skończyła się bezkrwawo.

W ubiegłym tygodniu, w drodze do Rumunji zatrzymał się w Dąbrowie Górniczej dwójce wrogie bandy cyganów, jedna króla Kwieka, druga Mikity Kościelnika. Przez cały dzień panował spokój, bandy jakby odpoczywały. Pod wieczór jednak

doszło do prawdziwej wojny, którą musiała zlikwidować policja. Obrażono bowiem majestat króla Kwieka, a w dodatku monarsze cygańskiemu skradziono pewną ilość złotych dukatów. Cyganie złożyli skargę do miejscowej policji, która wezwwała do konisariatu członków obydwu stronnictw.

Budynek konisariatu został formalnie obłożony przez cyganów, między którymi w pewnej chwili wybuchła zażarta walka. Skonsyguowano silny oddział policji, która przy użyciu pałek, musiała przez pół godziny likwidować awanturę. Skarb monarchy jednak nie został odnaleziony i śledztwo w tej sprawie trwa.

Wobec tego, jego królewska mość Michał Kwiek, w otoczeniu szambelanów i dygnitarzy swego dworu, zjawił się w Wydziale Śledczym w Sosnowcu, gdzie złożył oficjalną skargę na obóz swego przeciwnika. Przybycie króla cyganów, przybranego w insygnia władzy: biało-amarantową wstęgę ze złotym orłem, udekorowaną licznymi złotymi monetami, z napisem „król cyganów polskich“, było nieładną sensacją w Sosnowcu. Wizyta monarchy w Wydziale Śledczym trwała blisko godzinę. Po wyjściu — odznakę monarszej władzy szambelan zwinął w jedwabną chustkę i... schował do kieszeni.

Jak wynika z powyższego — sprawy monarchji cygańskiej regulować będą władze policyjne Sosnowca.

Z kraju

Lwów.

Dwu młodych Robinsonów. Do IV komisariatu zgłosiła się p. Zofia Witkowska, zamieszkała przy ul. św. Wojciecha Nr. 4, prosząc o pomoc w odszukaniu 9-letniego syna Stanisława, który w sobotę o godz. 2 popoł. wyszedł z domu i ślad za nim zaginęł.

Na dworcu kolejowym policja zatrzymała 13-letniego Bernarda Gwintara, ucznia I klasy gimnazjum w Katowicach, pochodzącego z Szopieniec, który przybył do Lwowa bez biletu kolejowego, z zamiarem udania się w dalszą podróż w świat.

Rzeszów.

Aresztowanie dzieciobójców. Marja Dykiel, lat 26, wraz z Janem Brodą, lat 29, żonatym, romansowała dotąd, aż przyszło na świat dziecko. Po wspólnej naradzie, oboje kochankowie postanowili dziecko zgładzić. W tym celu wyszli nad Wisłok, naprzeciw Staromieścia, i tam wrzucili noworodka do rzeki. Wskutek doniesienia sąsiadów, zbrodniczą parę aresztowano.

Katolicy na Wołyniu

Diecezja łucka, podzielona na 13 dekanatów (1 obrz. wschodniego) liczy według ostatniego spisu 275.322 wiernych, z czego 9.550 przypada na obrządek wschodni. Parafii obrządku łacińskiego ma diecezja 120, a wschodniego 11. Liczba księży wynosi 221, z której to liczby 11 jest obrządku wschodniego, a 8-miu przebywa na studiach wyższych w kraju i zagranicą.

Bestjalski napad na dozorcę

Dziś rano na polach majątku miejskiego „Agrilu“ na Starem Bródnie przybyli do pracy robotnicy znaleźli okrwawionego, nieprzytomnego dozorcę nocnego tego majątku Kazimierza Adamiaka. Zawiadomiono posterunek policji na Targówku, który wezwał do ciężko rannego pogotowie prywatne 11-66-66. Lekarz stwierdził krwotok z lewego ucha, dwie rany tłuczone głowy i pęknięcie podstawy czaszki.

Po udzieleniu pomocy, Adamiaka karetą tego pogotowia przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Adamiak, odzyskawszy na chwilę przytomność, zeznał, że napadu na niego dokonali dwaj bracia Stanisław i Jan Górniccy. Jeden z nich zadał mu młotem kilka ran.

Posterunek na Targówku prowadził dochodzenie. Ustalono, że Górniccy usiłowali dokonać kradzieży z pola, do czego nie dopuścił Adamiak. Z zemsty za to Górniccy napadli na niego i ciężko poranili. Po zbrodni Górniccy zbiegli i ukrywają się. Poszukiwania za zbiegłymi są w toku.

O krwawe zajścia w Nowym Targu

NOWY TARG. Dziś rozpoczął się przed Sądem Okręgowym z Nowego Sącza, na sesji wyjazdowej w Nowym Targu, proces o zajścia w Nowym Targu, we wrześniu 1933, którego ofiarą padło jedno niewinne życie młodego rownika ze Starego Bystrego i cały szereg rannych. Proces ten wykaże, kto kazał strzelać do tłumy, który przyszedł do kościoła na poświęcenie swych sztandarów z różańcami i książeczkami, a nie rewolwerami, widłami, czy z cepami.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Antoni Koterba, Jan Klamerus, Józef Szewczyk, Józef Kopeć, Stanisław Parzygnat, Józef Kowalkowski, Józef Tylko, Jan

Kuczka, Jan Ciszek, Rozalja Zagatówna, Anna Urbaniakowa, Antuta Wilczak, Jan Matuszek, Władysław Wasielek, Józef Więcek, inż. Poweł Cudzych i przemysłowiec Edward Polak — ogółem za siada na ławie oskarżonych 17 osób.

Oskarżonych bronią adwokaci: poseł Krysa, poseł Czernichowski, Dr. Michał Syper, Dr. Rajtar, Dr. Dąbrowski, Dr. Dziąba, Dr. Przybyło i inni.

W komplecie sądzącym zasiadają: przewodn. Dr. Dollinger, wotują sędziowie Lesiak i Ściora.

Zainteresowanie rozprawą w społeczeństwie bardzo duże, gdyż całe miasto było świadkiem wypadków.

Wybuchy granatów pochodzących z czasów wojny światowej

STANISŁAWÓW, 23. 4. Podczas pożaru, który wybuchł w zagrodzie Michała Bartkowi w Demeszkowcach powiatu rohatyńskiego, nastąpiło kilka eksplozji w stodole. Jak stwierdzono, znajdowały się tam pociski armatnie, które, prócz rozerwania płonącej stodoły, nie zraniły nikogo z biorących udział w akcji ratunkowej. Pociski te pochodzą z czasów wojny światowej, a Bartkowy przechowywał je w niewiadomym celu w stodole.

Podczas wycinania drzew w lesie Anny Rosińskiej w Woronien-

ce, nad granicą polsko-czeską, robotnik Fedor Robiak z Worochty rozpałił ognisko w miejscu, gdzie znajdował się granat. W pewnej chwili granat eksplodował, a wybuch zwałił kilka świerków znacznej grubości. Robiak, który w chwili eksplozji znajdował się o kilkanaście metrów od ogniska, wyszedł bez szwanku. W tym samym lesie znaleziono jeszcze dwa niewypalone pociski o średnicy 24 cm.

W obu powyższych sprawach policja prowadzi dochodzenie.

Czy będą strajki w górnictwie?

KATOWICE, 23. 4. — Wczoraj odbył się tu zjazd radców załogowych oraz prezydium zarządów oddziałów Centralnego Związku Górników z Górnego Śląska. Zjazd miał na celu protest przeciwko projektowi scaleniowemu wydobywania węgla na kilkunastu kopalniach z tem, że reszta kopalń będzie zatrzymana lub ograniczona w ruchu.

Zjazd uchwalił żądać równomiernego rozłożenia wydobywania węgla na wszystkie śląskie kopalnie, jak również w Zagłębiu przeczem górniczy godzą się na

ograniczenie dni pracy do 16-tu dni w miesiącu. Gdyby zaś okazała się potrzeba dalszego ograniczenia dni pracy, konferencja zażądała specjalnych dopłat do zarobków górniczych, tak, aby zarobek miesięczny równał się za robkowi 16-tu dniówek w miesiącu.

Gdyby żądania te nie zostały uwzględnione, zjazd postanowił wezwać zarząd główny Centralnego Związku Górników do przygotowania bezpośredniej walki w górnictwie przeciw redukcji i zamykaniu kopalń.

Strzały kłusowników do gajowych

KALISZ, 23. 4. (tel. wł.). W lasach maj. Brudzew, pow. kaliskiego, do obchodzących teren leśny dwóch berowych: Walentego Wojtaczaka i Konstantego Binkowskiego, podeszło nad ranem kilku uzbrojonych w fuzje kłusowników i gdy na wezwanie berowych, co robią w lesie, jeden z kłusow-

ników w odpowiedzi wymierzył z fuzji w stronę gajowych i strzelił kilka razy, na szczęście nie raniąc nikogo. Zawiadomiona o wypadku napadu policja ustaliła, że strzelającym był niejaki Kazimierz Gajewski ze wsi Nowolipki, gm. Chocz, przeciw któremu skierowano sprawę do sądu.

Kronika kaliska

KOMITET BUDOWY POMNIKA IM. ADAMA ASNYKA

Jak już poprzednio pisaliśmy, powstał w naszym mieście fundusz budowy pomnika Adama Asnyka. W celu zrealizowania dawno już nurtującej wśród miejscowego społeczeństwa myśli uwiecznienia widomym znakiem imienia wielkiego poety-kaliszczanina, zawiązał się komitet budowy pomnika. W skład Komitetu weszli: prezydent m. Kalisza, p. Szarras, przedstawiciele kursów popularyznych im. Ad. Asnyka, poezem ks. prałat Sobczyński, p. K. Stefanski, p. Kwiatkowski, p. Dybowski. Projekt pomnika, mającego stanąć w Kaliszu, wykonał już przed kilku laty art.-rzeźbiarz, p. Sługocki z Warszawy.

Z WALNEGO ZEBRANIA KONFERENCJI ŚW. WINCENIEGO A PAULO

W niedzielę odbyło się w lokalu Stow. Robotników Chrześc. „Ognisko“ walne zebranie członków Konferencji św. Wincenego A Paulo. Zanim Konferencja jest udzielanie pomocy materialnej chorem, kalekom, starcom i pozostałym w skrajnej nędzy. Po złożeniu sprawozdań i udzieleniu zarządowi absolutorjum, przystąpiono do wyboru nowych władz. Wybrani zostali: p. K. Szurczak, sekretarzem —

p. Piechowski, skarbnikiem — p. sędzia Cichecki, gospodarzem — p. Bogusławski, członkami zarządu pp.: p. dr. Niewiadomski, Teodor Wolf, Lipiński, Zbikowski i T. Karski. Do kom. rew. wybrani zostali: ks. Jan Nowak, p. Lucjan Handke i p. St. Dąbrowski.

NOWY ZARZĄD T-WA FARMACEUTYCZNEGO

Na odbytem walnem dorocznym zebraniu członków Polskiego Powst. T-wa Farmaceutycznego okręgu kalisko-sieradzko-wieluńskiego dokonano nowego zarządu, w skład którego weszli pp. magistrzy: prezes — Wójcik z Błaszka, wiceprezes — Pewnicki z Kalisza, drugi wiceprezes — Kasprzycki ze Zduńskiej Woli, sekretarz — Chlebiński z Kalisza, skarbnik — Sadzewicz z Sieradza, członkowie — Burchaciński z Wielunia i Wachlewicz z Koźminka.

Do kom. rew. wybrano pp.: mag. Chrzanowski, mag. Ptaszyńskiego i Roteajga z Kalisza. W skład kom. etyki zawodowej pp.: mag. Burchaciński, mag. Grzeszkiewicz i mag. Pewnicki.

Ciągnięcie dolarówki 1 maja

W dniu 1 maja odbędzie się w Ministerstwie Skarbu ciągnięcie premijowej pożyczki dolarowej. Główna premia wynosi 12.000 dolarów.

Sport

Piłka nożna

WCZORAJSZE MECZE PIŁKARSKIE

W Warszawie rozegrane zostały m. innymi następujące mecze piłkarskie: Elektryczność nie rozstrzygnęła walki z Marymontem uzyskując wynik 2:2 (1:1).

W Wołominie w meczu towarzyskim Skra osiągnęła z Huraganem wynik remisowy 3:3 (1:1).

PORAŻKA LIGOWEJ POGONI

Wczoraj odbył się we Lwowie mecz ligowy Pogoni — Cracovia, zakończony wysokim zwycięstwem Cracovii w stosunku 4:1 (2:0).

PODGÓRZE POKONANE PRZEZ ŁKS

W meczu o mistrzostwo Ligi rozegranym w Łodzi ŁKS pokonał Podgórze 2:0 (2:0).

Mecz stał na niskim poziomie. ŁKS nieco przeważał i wygrał zasłużenie. Obie bramki zdobył Sowiak.

Goście grają prawie przez cały czas w dziesiątkę bez kontuzjonowanego Othinowskiego. Mimo to atak ich nie raz zagrażał bramce miejscowych.

PORAŻKA MISTRZA POLSKI

W meczu koszykówki mekskiej o mistrzostwo Warszawy mistrz Polski Polonia przegrał niespodziewanie ze Skrą 20:41 (12:26). Jest to drugie skolei zwycięstwo Skry. W hazenie Skra przegrała z AZS 3:4.

	gr	pkt.	st.	br.
1) ŁKS	2	4	4:1	
2) Polonia	3	4	4:3	
3) Wisła	2	3	4:1	
4) Garbarnia	3	3	2:1	
5) Ruch	1	2	3:0	
6) Cracovia	2	2	4:4	
7) Strzelec	3	2	6:6	
8) Warszawian.	2	2	3:4	
9) Pogoń	2	2	4:5	
10) Legia	2	1	2:3	
11) Warta	2	1	4:7	
12) Podgórze	5	0	1:6	

Tenis

BOLZANO PRZEGRYWA

Na kortach Legii w dalszych meczach pokazowych trener polskich tenisistów Bolzano przegrał z Tłoczyńskim 6:4, 1:6, 4:6, 3:6.

W grze podwójnej para Hebda — Witman pokonała parę Maks i Jęzzy Stolarow 6:2, 6:4, 6:4.

BIEGI KOLARSKIE PRĄDU

Na szosie pod Strugą rozegrane zostały 3 biegi kolarskie zorganizowane przez RKS Prąd.

W biegu na 72 km, zwyciężył Kiel basa (AKS) w czasie 2:14:08 sek. przed Starzyńskim (Legia), Urbanikiem (Skoda), Malczewskim (Skoda), Piotrowskim (WTC) i Moculskim (WTC). W klasyfikacji drużynowej nagrodę St. Głowackiego zdobył WTC (56 pkt.) przed Skodą, Legią i AKS. Startowało 66 zawodników, ukończyło wyścig 40.

Bieg na 36 km. zgromadził 118 zawodników. Zwyciężył Kieliszek (A. K. S.) w czasie 1:05:56 sek., przed Cyranem (AKS), Ignaciakiem (niestowarzyszony) i Rzesińskim (AKS). Trzeci bieg na 25 km. dla turystów wygrał Majda (Prąd) w czasie 51:16 sek., przed Rzesińskim (Prąd), Czerniszewskim (Prąd) i Sitkiem (Skoda).

Wioślarstwo

POLACY W MIĘDZYNARODOWYM SPŁYWIE WIOŚLARSKIM

Pol. Zw. Tow. Wiośl. przyjął zaproszenie Niemców do udziału w spływie naokoło Berlina, zorganizowa-

nym dla wioślarzy — obywateli państw sąsiadujących z Rzeszą Niemiecką.

Uczestniczący w spływie zwiędzą Berlin wraz ze stadkiem przyszłych igrzysk olimpijskich, olimpijski tor regatowy w Grünau i t. p.

Spływ trwać będzie od 9 do 19 czerwca b. r. włącznie. Koszt uczestnictwa prawdopodobnie około 150 zł. od osoby.

MIĘDZYNARODOWE REGATY KAJAKOWE NA DUNAJCU

Po raz pierwszy w Polsce odbędą się podczas Zielonych Świąt kajakowy wyścig górski na Dunajcu, na trasie długości 94 km, który zapowiada się jako pierwszorzędną impreza bieżącego sezonu sportowego. Znaczenie imprezy podnosi fakt, że już dziś zapewniony udział zawodników zagranicznych.

Wyścig odbędzie się jedynie w konkurencji kajaków składanych oraz kanadyjek, przyczem w obu kategoriach rozróżnia się łodzie jedno i dwuosobowe.

Dowiadujemy się, że na regaty kajakowe, które odbędą się w dniach 20 i 21 maja br. na Dunajcu na przestrzni Nowy Targ — Nowy Sącz, napłynęło już całe szereg zgłoszeń, mimo, że od dnia zamknięcia zapisów, które nastąpi w dniu 6 maja, dzieli nas jeszcze sporo czasu. I tak zgłoszonych jest już trzydzieści kilka osad krajowych, reprezentujących największe kluby polskie.

Największą sensacją wyścigu jest zgłoszenie 4 łodzi niemieckich, a mianowicie 2 składaków dwuosobowych i 2 składaków jednoosobowych. Wśród zawodników znajdują się najlepsi wioślarze kajakowi wschodnich Niemiec.

Związek kajakowy francuski nadesłał pismo, że jakkolwiek z powodów organizacyjnych nie może w tym roku wysłać oficjalnej reprezentacji Francji, przewiduje jednak udział poszczególnych zawodników.

Boks

POLSKO - FRANCUSKIE ZAWODY BOKSERSKIE

Polsko - francuskie zawody bokserkie w Noeux-les-Mines przyniosły kilka poważnych zwycięstw naszym sportowcom. Witczak i Bugala pokonali dwóch najlepszych francuskich pięściarzy miejscowych.

Poza tym w wyscigu pieszym w Carvin Polak Karbowski zdobył drugie miejsce, przebijając dystans 22 km. w czasie 1:53 min.

W dorocznym wyścigu rowerowym na trasie Lille — Lens polski kolarz, Michalak, mimo poważnej konkurencji Francuzów i ciężkich warunków atmosferycznych, zajął drugie miejsce, przebijając 80 km. w czasie 1:45 min.

KŁESKA BOKSERÓW KRAKOWSKICH

Wczoraj odbył się w Warszawie mecz bokserki pomiędzy zespołem krakowskiej Wisły a stołeczną Makabi, zakończony zwycięstwem pięściarzy stolicy w stosunku 11:3.

L. atletyka

BIEG NAPRZELĄJ PAN

Wczoraj odbył się we Lwowie bieg naprzelaj pan, zorganizowany przez Lwowski Okr. Zw. Lekkoatletyczny. Bieg odbył się na starcie ca 1000 mtr. i zgromadził na starcie tylko 3 zawodników. Zwyciężyła Nowacka (AZS Warszawa) — 3:04 sek., 2) Robakowska (Sokół Macierz Lwów) 3:38 sek., 3) Gasparska (AZS Lwów) — o 50 mtr. wtłwie.

Dar narodowy Odezwa Bratnich Pomocy

W związku ze zbliżającą się datą 3-go Maja i doroczną zbiórką na dar narodowy Polskiej Macierzy Szkolnej prezesa bratnich pomocy wyższych uczelni warszawskich wydali odezwę do młodzieży akademickiej, która wskazując na aslugi i zadania Polskiej Macierzy Szkolnej wzywa akademiki

ków do zgłaszania się do pracy nad zbiórką w dniu 3 maja.

Odezwa podpisana jest przez prezesów Bratniej Pomocy Uniwersytetu, Politechniki, SGGW, SGH, WSD, Akademii Stomatologicznej, SSP, Wawelberczyków, i przez prezesa koła Młodych Polskiej Macierzy Szkolnej.

Kronika sądowa

Podpalacze lasu

TARNÓW. — Józef i Jan Czapigowie odpowiadali przed Sądem Okręgowym, oskarżeni o podpalenie lasu. Ciotka ich, Marja Prygowa, odziedziczyła spory majątek po swym mężu, który był krewnym oskarżonych. To stało się kością niezgody w rodzinie i siostrzeńcy w bestjalski sposób zaczęli dokuczać staruszce. Kradzieże drobne i poważniejsze były na porządku dziennym, a kiedy to nie wystarczało, podpalali las sosnowy Prygowej.

Sąd skazał Józefa Czapigę na 6 miesięcy więzienia, zawieszając mu karę na 2 lata. Drugi siostrzeniec, Jan, został uciwiniiony.

Kradzież 5 milionów gilsz

RADOM. — Swego czasu wielką sensację wywołała kradzież gilsz do papierosów w fabryce „E. Paschalski i S-ka“ w Radomiu. Złodzieje zabrali wówczas 5 milionów gilsz i około 800 pudełek bibulek, ogólnej wartości przeszło 11.000 zł. Narazie sprawy zuchwałej kradzieży nie zostali ujawnieni.

W styczniu bież. roku w sklepach i kioskach tytoniowych w Radomiu pojawiły się bibułki i gilszy wyrobu fabryki „Paschalski“, które były sprzedawane znacznie taniej, niż w fabryce. Przeprowadzono rewizję i w sklepie Wancera znaleziono przeszło 400.000 gilsz. Resztę skradzionych przedmiotów udało się odnaleźć u dozorcę fabryki, Stanisława Palucha. Dalsze dochodzenie wykazało, iż systematycznie kradzieży dopuszczał się dozorca fabryki, Paluch, przy pomocy mechanika, Pokorskiego.

W sobotę na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadli obaj złodzieje oraz paserzy Wancera, Pasieka i Surowiecki. Właściciele sklepów utrzymywali, że formalnie zakupili towar u upoważnionego przez Paschalskiego pracownika fabryki. Sąd, po przesłuchaniu szeregu świadków, skazał Palucha na rok więzienia, zawieszając mu karę na 3 lata. Resztę oskarżonych, wobec braku podstaw do skazania, sąd uciwinił.

Wizja lokalna

KRAKÓW. — W sobotę Trybunał Przysięgłych, który rozpoznaje

sprawę mordercy Olejniczaka, udał się do Przewozu, dla dokonania wizji sądowej na miejscu zbrodni. Trybunał razem z ławą przysięgłych dokładnie obejrzał miejsce na wale nadwiślańskim, gdzie zginął s. p. Lechowicz. Olejniczak demonstrował drogę, jaką odbył ze swym kolegą, oraz miejsce, gdzie wybuchła niedźmy nimis sprzeżka. Po zbrodni Olejniczak rzucił nóż do rzeki, następnie zaś, po umyciu rąk, wytarł je trawą. Pozostawiając w wiklinie swój płaszcz, podążył naprzeciw poprzecz tor kolejowy do Krakowa. Charakterystyczne jest, że Olejniczak wracał inną drogą, jakgdyby celowo, unikając spotkań już poprzednio ludzi.

Po wizji na miejscu, Trybunał i przysięgli zatrzymali się czas jakiś na posterunku w Bieżanach, gdzie przesłuchano kilku funkcjonariuszów, którzy stwierdzili, że nie nakłaniali Olejniczaka do zeznań. Z Bieżan sąd powrócił do Krakowa.

Ujęcie Złodzieja żarówek

W domu przy ul. Krakowskiej-Przedmieście 40, gdzie mieści się redakcja „Kurjera Warszawskiego“, od dłuższego czasu ginęły na frontowej klatce schodowej żarówki. W ub. niedzielę popołudniu, jeden z dyżurujących pracowników „Kurjera Warszawskiego, J. Roslan, zauważył na schodach jakiegoś osobnika, którego zapytał, dokąd idzie. Zapytany zmieszal się i wymienił nazwisko jakiegoś inżyniera. Ponieważ na frontowej klatce mieszczą się wyłącznie biura redakcji i administracji, telefonista zorientował się, że ma przed sobą złodzieja.

Zatrzymany widząc, że go poznano, rzucił się do ucieczki w ul. Karową, następnie zawrócił na Krakowską, ukrył się w podwórzu klasztoru PP. Wizytek, gdzie został ujęty przez Rosłana. Po przeprowadzeniu do I-go komis. podał się za 30-letniego Antoniego Klimczaka, lokatora „cyruku“ (Dzika 4). Podczas rewizji znaleziono przy Klimczaku 5 żarówek, w tej liczbie kilka skradzionych na klatce schodowej Krak. Przedm. 40.